

BIESZCZADY 19.IX. do 26.IX.2011 r.

Kierownik wyprawy: Janusz Żurkowski

Uczestnicy: 15 osób, w tym:

Kosówka – 9 osób

Stonoga - 6 osób.

Zakwaterowanie: Szkolne schronisko młodzieżowe w Wetlinie.

Przejazd busem, na miejscu przemieszczanie się busem.

Na trasie przejazdu do Wetliny odwiedzenie Muzeum Państwa Kiełbasińskich w Olechowicy.

W drodze powrotnej odwiedzenie klasztoru w Komańczy (zbiegło się ze zlotem młodzieży ze szkół, które noszą imię Ks. Kardynała Wyszyńskiego).

Program (6 dni pobytowych):

1. Trasa wzdłuż granicy Polsko-Ukraińskiej: Muczne – Tarnawa – Bukowiec – Beniowa – Sianki -źródła Sanu, grobowiec hrabiny.
2. Widełki - Połonina Łokietka - Połonina Dźwiniacka – Hrebeń – Tarnica - Wołosate.
3. Nasiczne – Kamień – Dwernik - Wodospad Szepit – Zatwarnica - Przełęcz Orłowicza - Wetlina.
4. Ustrzyki Górne - Przysłop Caryński - Berezki.
5. Wielka Rawka – Krzemieniec (granica trzech państw, tzw. trójstyk) - Mała Rawka - Bacówka PTTK - Wetlina.
6. Wetlina - Przełęcz Orłowicza – Smerek - Smerek Wieś - Wetlina.
- 7.

Przedostatniego dnia ognisko, na którym odwiedziły nas Panie kierowniczk: schroniska i szkoły.

Dzięki wspaniałej pogodzie, znakomitym uczestnikom gwarantującym prawdziwie turystyczne nastawienie, miłą atmosferę i zaufanie okazane wieżo upieczonemu kierownikowi, mogliśmy spędzić czas na wyprawach, o których dobre wspomnienia będą nam towarzyszyły długo.

Nie mogę pominąć roli kierowcy busa, który stał się jednym z nas biorąc udział w tych wyprawach, w których było to możliwe, pomagając przy organizacji ogniska, uczestniczącego w naszym życiu także w czasie wolnym, od którego uzyskaliśmy zapewnienie, że możemy na Niego liczyć w przyszłości.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim wymienionym osobom, bo to ja bałam się jechać tylko w dwie osoby, tak jak to było dwa razy w poprzednich latach, gdy na drodze do wodospadu Szepit, czy Bukowe Berdo przez cztery godziny marszu nie spotkaliśmy ani żywej duszy, za to było słycać porykiwania jeleni, dziwne chrzęsty i odgłosy. To dzięki wszystkim biorącym udział w tej wyprawie spędzony wspólnie czas zaliczam do najlepszych naszych wyjazdów.

Barbara Żurkowska